

Wychowanie ku wartościom

„Naród prawdziwie suwerenny i duchowo mocny jest zawsze złożony z mocnych rodzin”

(Jan Paweł II, Familiaris consortio, n.7.)

W poczuciu odpowiedzialności za wychowanie młodego pokolenia Polaków konferencją „**Wychowanie ku wartościom**” zorganizowaną 30 września 2014 roku w Radomiu, pragniemy zwrócić uwagę na niezbywalne **prawo rodziców do wychowania dzieci**. W rodzinie przychodzimy na świat i z niej idziemy w świat. W tej wspólnocie, w trakcie procesu wychowawczego, jesteśmy wyposażeni w kodeks wartości.

Takie jest społeczeństwo i taki jest naród, jaki jest poziom wychowania dzieci i młodzieży. Polska rodzina ma historyczne doświadczenia zachowania tożsamości narodowej w czasach zaborów, okupacji hitlerowskiej czy komunistycznej. Jednoznaczna obrona wartości narodowych, polskich tradycji i wiary pozwoliła kolejnym pokoleniom na nieprzerwane uczestnictwo w dziedzictwie naszych przodków.

Rodzina dla każdego człowieka jest wartością. W dzisiejszym świecie podejmowane są próby dewaluacji pojęcia rodziny. Zagrożenia przed którymi stają współcześni rodzice są ogromne. Rodzina jest atakowana w wielu aspektach jej funkcjonowania. Pozytywną odpowiedzią rodzin na te zagrożenia jest podjęcie trudu wychowania ku wartościom.

Ważna jest świadomość rodziców. Oni są pierwszymi i najważniejszymi wychowawcami swoich dzieci. Rodzice powinni znać swoje prawa jako wychowawców. Powinni to prawo dobrze wypełniać i mieć świadomość odpowiedzialności za wychowanie młodego pokolenia. Konieczne jest więc zaangażowanie rodziców. Prawo samo w sobie, także to dobre, nie gwarantuje sukcesu. Rodzice nie powinni zgadzać się na żadne eksperymenty wychowawcze bez ich wiedzy i zgody. Muszą być czujni wobec propozycji programów, którymi obejmowane są ich dzieci.

Wychowanie to nie tylko słowny przekaz treści. Młodzi ludzie bardzo potrzebują wzorców dobrego, szlachetnego, opartego na prawdzie życia. Nie może być zgody na nieustannie podejmowane próby demoralizowania młodzieży i dzieci. Rodzice muszą być zawsze gotowi do obrony swoich praw jako wychowawców. Zagrożenia ze strony postmodernistycznych i neomarksistowskich teorii wychowawczych są w Polsce coraz bardziej aktualne. Propozycje świata bez żadnych norm moralnych są wszechobecne (telewizja, prasa, reklamy, internet). W wychowaniu ważna jest procesowość, patrzenie w przyszłość. Nie można dobrze wychować dziecka jeśli nie poświęcimy na to czasu. Rodzice muszą mieć czas dla swoich dzieci. W wychowaniu człowieka nie da się odłożyć czegoś na później.

Należy stać na straży tożsamości rodziny. Trzeba przywrócić należną jej godność w społeczeństwie. Rodzina jest najbardziej naturalnym środowiskiem przekazywania wartości. W tej misji nie mogą zastępować jej żadne organizacje czy instytucje; one mogą ją wspierać.

Rodziny powinny ze sobą współpracować w trudzie i radości dobrego wychowania swoich dzieci. Oddolne inicjatywy rodziców są bardzo ważne jako potwierdzenie ich troski o wychowanie młodego pokolenia Polaków i przeciwwaga dla prób ubezwłasnowolnienia rodziny w podejmowaniu decyzji o sposobach kształcenia i wychowania dzieci i młodzieży.

Przekazanie podstawowych wartości powinno dokonać się w rodzinie. Społeczeństwo i Państwo nie mogą utrudniać czy wypaczać wysiłków wychowawczych podejmowanych przez Rodziców. Szkoła, jako miejsce edukacji dzieci i młodzieży, w swoich programach

wychowawczych i w przekazie wiedzy, powinna respektować system wartości przekazany w rodzinie. Szczególnie niebezpieczne są postulaty neutralności światopoglądowej szkoły. Przekaz wartości musi być spójny. Szkoła w żadnym wypadku nie może podważać, negować lub rugować systemu wartości ważnego dla rodziców.

Państwo i żadne jego instytucje, których zadaniem jest pomoc rodzinie, nie mogą swoimi działaniami doprowadzać do rozbicia rodziny. Bieda, brak odpowiednich warunków mieszkaniowych, nie powinny być powodem odbierania dzieci rodzicom i umieszczania ich w domu dziecka czy rodzinie zastępczej. Przepisy nie mogą działać automatycznie, z mocy prawa. Troska Państwa powinna obejmować całą Rodzinę. Bezrobotni czy biedni rodzice nigdy nie będą mogli spełnić ekonomicznych wymagań określonych w często bezdusznych przepisach. Wszystkie instytucje państwowe powinny więc wspierać rodzinę. Nie mogą jej zastępować ani podważać swoimi działaniami systemu wartości przekazanego w rodzinie.

Wszyscy, którzy z racji rodzicielstwa czy pracy zawodowej uczestniczymy w wychowaniu, zawsze musimy pamiętać, że poniesiemy odpowiedzialność za to, jak wychowaliśmy młode pokolenie. Bardzo powinno nam zależeć na tym, by to byli dobrzy, szlachetni, uczciwi, mądrzy, sprawiedliwi i odpowiedzialni ludzie, ponieważ takich będziemy mieć w przyszłości polityków, lekarzy, nauczycieli, prawników czy kierowców. To będzie zwierciadło, w którym będziemy się przeglądać. Żadne społeczeństwo bez dobrze wychowujących rodzin nie ma przyszłości. Rodzina to środowisko przekazania wartości, na których dzieci zbudują swoją przyszłość. I nie tylko swoją, także tych, którzy je wychowali.